

24.11.81.



DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO.

26.X.81.

Rozpoczęcie strajku okupacyjnego na WSI Radom /27.X.81. mimo strajku ppw przeprowadzone zostają wybory.

7-8.XI.81.

Na Politechnice Wrocławskiej odbywa się posiedzenie KKK NZS posze-
rzonej o szefów organizacji uczel-
nianych NZS. Zostaje podjęta decyzja
o jednodniowym strajku ostrzegaw-
czym w dniu 12.XI.81.

11.XI.81.

Wiec na Akademii Medycznej we Wroc-
ławiu proklamujący strajk ostrze-
gawczy. Wybrano Uczelniany Komitet
Strajkowy w składzie :

KALENDARIUM

Michał Kulej- przewodniczący
Krzysztof Bocheński-Sala Biochemii
Ryszard Hutnik-Sala Mikrobiologii
Artur Kwaśniewski-Sala Anatomii
Marek Dwojak-Sala Anatomii
Ewa Smyk-Sekretariat Strajku
Małgorzata Czyżewska-Sekcja Plaka-
towa

Marek Grzeszczak-Służba Medyczna
Przemek Jaworski-Służba Porządkowa
Leszek Raczyński-Skarbnik
Włodzisław Potoczny-Sekcja Infor-
macji i Poligrafia
Andrzej Szumilas-Apropozycja
Marek Labus-Rzecznik prasowy
Marek Krukowski-Sekcja Gospodarcza

12.XI.81.

6-godzinny ogólnopolski strajk
ostrzegawczy /Na PWR podjęto decy-
zję o strajku 13-godzinnym/.

14-15.XI.81.

Nadzwyczajne posiedzenie KKK NZS
poszerzonej o szefów organizacji
uczelnianych-na WSI w Radomiu. Po
zapoznaniu się na miejscu z sytua-
cją KKK uchwała strajk ogólnopol-
ski z datą docelową do wejścia
Uczelni w strajk na 24.XI.81.

17.XI.81.

Wiec studentów AM poprzedzający
strajk okupacyjny. Zatwierdzono po-
nownie skład Komitetu Strajkowego
z dnia 11.XI.81.

STRAJKOWE

88.XI.81.

Godz. 8⁰⁰ rozpoczęcie strajku oku-
pacyjnego na AM. Godz. 11⁰⁰ spotka-
nie z Wandą Wojtkiewicz z Zakładu
Filozofii AM.

19.XI.81.

Godz. 12⁰⁰ spotkanie studentów
z Rektorem AM prof. Marianem Wili-
mowskim. Godz. 13⁰⁰ spotkanie z
dr. Sidorowiczem-przedstawicielem
NSZZ "Solidarność" na AM Wrocław.
Godz. 19⁰⁰-wizyta Kornela Morawiec-
kiego. Godz. 19⁰⁰ na sali Biochemii
projekcja filmów "Zazdrość i medy-
cyna" oraz "Szpital przemienienia"

20.XI.81.

Godz. 12⁰⁰ wykład prof. Gumińskiego
na temat organizacji przedwojen-
nych przed wojną. Godz. 16⁰⁰ wiec
studentów. Godz. 18⁰⁰ recital Jac-
ka Zwoźniaka. Godz. 19⁰⁰ spotkanie
z redakcją "Biuletynu Dolnoślą-
skiego". Godz. 19⁰⁰ sala Biochemii
filmy "Aktorzy prowincjonalni"
i "Kung-fu". Godz. 21⁰⁰- wiec.

21.XI.81.

Godz. 11⁰⁰ spotkanie z prof. Czesła-
wem Niżankowskim-kierownikiem Za-
kładu Anatomii Prawidłowej
dotyczące warunków nauki własnej
strajkujących studentów I roku
wydz. Lekarskiego i Stomatologii.
Godz. 12⁰⁰ wykład doc. Ingłot pod
tytułem "Interferon w leczeniu
nowotworów". Godz. 18⁰⁰ film "Ze-
zowate szczęście". Godz. 21⁰⁰ wiec.

22.XI.81.

Msza Święta celebrowana przez Ks.
Drzewieckiego. Godz. 13⁰⁰ spotkanie
z Stefanem Cieślą. Godz. 17¹⁵ spot-
kanie z Władysławem Frasyniukiem-
przewodniczącym NSZZ "Solidarność"
Regionu Dolny Śląsk. Godz. 19⁰⁰
projekcja filmu "Zasady domina".

23.XI.81.

Godz. 12⁰⁰ wykład Jacka Samborskie-
go pt. "Więźniowie polityczni w
Polsce". Godz. 16⁰⁰ film "Iluminacja"
Godz. 18⁰⁰ spotkanie z Wł. Załogow-
iczem byłym więźniem politycznym.
Godz. 20⁰⁰- wiec.

O co nam chodzi ?

Wielu dni studenci całego kraju
podjęli stanowczą akcję protestu -
cyjną przeciwko wprowadzeniu w ży-
cie Ustawy o Szkolnictwie wyższym.
Opieszałość i zła wola Min. Sz. W. i T.
doprowadziła pośrednio do konflik-
tu na WSI w Radomiu, gdzie wycho-
dzący z porozumienia Ródzkiem.
Ogólnopolski strajk studentów był
poprzedzony pisemnymi protestami
skierowanymi do resortu oraz straj-
kiem ostrzegawczym. Nie odniosło to
skutku. Jedyną co nam w tej sytuacji
pozostało to strajk okupacyjny, któ-
ry będziemy prowadzić aż do spełnie-
nia dwóch postulatów :

- Wprowadzenie do Komisji Najwyższej
pod dyskusję projektu Ustawy o Sz-
kolnictwie Wyższym, oraz dostarcze-
nie nam pełnego tekstu tego projek-
tu. Nie zgodzimy się na żadne arbit-
ralnie wprowadzone poprawki do pro-
jektu Ustawy z dn. 11.06.1981 r.

- Rozwiązanie konfliktu radomskie-
go.

Brodki masowego przekazu usiłują
wmościć w społeczeństwo, że studen-
tom nie chce się uczyć i swoim
strajkiem podważają ideę poro-
zumienia narodowego.
Jest to absurdalna bzdura !!!

Nasz strajk broni wolności nauki
polskiej. Bronimy autonomii i sa-
morządności uczelni wywalczonych
strajkiem Ródzkiem. Poprawki do
projektu ustawy wniezione przez
ministra zezwalają m.in. resortowi
na ingerencję w wewnętrzne sprawy
Uczelni /powołanie i odwołowa-
nie rektora/. Dają rektorowi prawo
rozwiązania sprzymierzeńców i orga-
nizacji studenckiej.
Wiekność pracowników naukowych
nie daje sobie sprawę z tego
należy strajk. Jako wyraz swego

ANKIETA

1. W jaki sposób dowiedziałeś się o strajku ?
2. Czy byłeś na wiecu proklamującym strajk ?
3. Dlaczego przyszedłeś na strajk ?
4. Czy często korzystasz z prze-
pustek i dlaczego ?
5. Jaki problem nurtuje Cię naj-
bardziej na strajku ?
6. Czy obawiasz się trudności z za-
liczeniem i odróbką ćwiczeń ?
7. Jak oceniasz warunki socjalne
strajku / wyżywienie, spanie itp/
Czy Cię to męczy ?
8. Czy masz jeszcze jakieś uwagi
na temat strajku. cd-str 4
Jeśli tak to jakie ?

cd-str 2

SPOTKANIE Z REKTOREM

Dnia 19.XI. w sali Zakładu Mikrobiologii odbyło się spotkanie Rektora ze strajkującymi studentami. W trakcie rozmów poruszono wiele problemów, ale nie wyczerpano wszystkich tematów interesujących uczestników. Wobec tego postanowiono spotkać się ponownie w ciągu najbliższych dni.

Wśród pytań zadawanych przez studentów największą grupę stanowiły te, które dotyczyły bezpośrednich przyczyn strajku, ustawy o szkolnictwie wyższym i konfliktu w radomskiej WSI. Rektor próbował uzasadnić niektóre z poprawek wprowadzonych przez ministra. Stwierdził jednocześnie, że ustawa jako całość jest zjawiskiem pozytywnym mimo pewnych punktów, które go całkowicie nie satysfakcjonują. Ale jak większość tego rodzaju dokumentów i ten jest przede wszystkim kompromisem.

Zapytany o swój stosunek do ewentualnego strajku pracowników AM w efekcie uchwalenia ustawy nie odpowiadającej środowisku akademickiemu, Rektor wyraził niechęć do wszystkich sytuacji tak bardzo dezorganizujących pracę Uczelni. Przypisał jednak, że są sprawy wymagające tak stanowczych posunięć.

Studenti ze swojej strony wyjaśniali, że nie tak bardzo oburza ich fakt przedłużania się czasu opracowywania ustawy /częściowo uzasadniony ze względu na proces legislacyjny/, ile sposób w jaki się to robi. Jeżeli chodzi o konflikt w Radomiu elementem w pewnym sensie tłumaczącym stanowisko ministra mógł być telex otrzymany przez Rektora. Jednak z przyczyn technicznych pewne fragmenty były niejasne lub wręcz nieczytelne.

Dulwersującą wszystkich studentów kwestią była informacja podana przez "Rozmaitości", a dotycząca przyczyny

dni rektorskich na AM. A więc nie strajk lecz rura, której awaria uniemożliwiła studentom mieszkanie w DS-ie.

Mik nie kwestionował niemożności uznania nieobecności spowodowanej strajkiem za usprawiedliwioną. Za nieusprawiedliwioną - też nie, ale to inna strona medalu. Jednocześnie stwierdzono z całą stanowczością i zgodne w tym były obie strony że musi być umożliwione odrobienie opuszczonych zajęć. Forma w jakiej to się wykona zależy tylko od kierownika danego zakładu. Rektor chcąc być zgodny z zasadami demokracji nie może wierać na to wpływu. Jednocześnie został odparty zarzut dotyczący niedemokratycznego sposobu wybierania kierowników zakładów.

Przewodniczący Komitetu Strajkowego Michał Kulej zaproponował wprowadzenie do regulaminu specjalnego punktu określającego jednoznacznie konsekwencje nieobecności na zajęciach studentów strajkujących. Projekt ten uzyskał powszechną akceptację. Przeglądając natomiast była zaprezentowana przez Rektora wizja przedłużenia semestru i rezygnacji z przerwy świątecznej z powodu przedłużającego się strajku. Jeden z kolegów zdziwiony był faktem, że mimo chwili tak ważnej dla naszej Uczelni nie został dotąd zwołany Senaat. Rektor wątpił jednak w celowość zwoływania Senatu i podkreślił, że senatorowie rozumieją powody studenckiego strajku.

Niezadowolone wywołała pełna rezerwy postawa Rektora, który w większości wypowiedzi nie zajmował jasnego stanowiska. Wszyscy oczekiwali jednoznacznego osądzenia naszego protestu. Rektor kilka razy powtarzał, że rozumiemy nasze oburzenie, ale strajk okupacyjny uważa za zbyt ostrą formę.

Niesatysfakcjonowani takim postawieniem problemu po serii pytań w ostatniej chwili spotkania padły słowa, na które tak czekano: "Popieramy postulaty studentów" - powiedział Rektor.

Zwracamy się do społeczeństwa o moralne poparcie naszego strajku. Mamy nadzieję, że nie dacie się otumanić publikatorom. My naprawdę chcemy się uczyć, ale w autonomicznej i samorządnej uczelni.

KOMITET STRAJKOWY
AKADEMII MEDYCZNEJ
WROCŁAW

uchwała

Strajkujący studenci uczelni wrocławskiej wobec wniesienia do Komisji Sejmowej projektu Ustawy o szkolnictwie wyższym uchwalają, co następuje:

-nie zgadzamy się na wprowadzenie do Ustawy żadnych poprawek niezgodnych z duchem porozumień łódzkich. Ewentualne próby dokonywania takich zmian będziemy uważać za naruszenie obowiązujących porozumień. Naszą uchwałą kierujemy do KKK NZS i zobowiązujemy KKK do poparcia naszego stanowiska w tej sprawie w czasie rozmów w Sejmie.

protestujemy

My studenci Akademii Medycznej we Wrocławiu, strajkujący w sprawie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i konfliktu radomskiego, wyrażamy

protest przeciwko trwającemu w naszym kraju procesom politycznym.

Partię będącą u władzy nie stać na podjęcie polemiki z ludźmi o odmiennych przekonaniach. Ucieka się do represji, nadużywając w tym celu

wypracowaną przez siebie dyspozycyjność wymiaru sprawiedliwości.

Świadczy to o jej faktycznej słabości oraz o tym, że jest świadoma swego braku autorytetu i racji.

Jest to naigrywanie się ze społecznego poczucia sprawiedliwości.

Domagamy się natychmiastowego umorzenia postępowania przeciwko kierownictwu KPN oraz Kornelowi Morawickiemu, czyli ludziom, którzy rozumieją wolność w pełnym tego słowa

znaczeniu. Nie można długo szydzić z ludzkiej uczciwości.

Im prędzej się opamiętacie tym lepiej dla nas i dla was.

Do wiadomości:

Prokuratura Generalna PRL

Sejm PRL

Rada Państwa PRL

RKOWZaP Dolny Śląsk

KKK NZS

KK NSZZ "Solidarność"

Redakcja "Rozmaitości"

Wrocław, 20.XI.81r
Do studentów AM we Wrocławiu

Przewodniczący Kół NSZZ "Solidarność" Akademii Medycznej zebrani na posiedzeniu plenarnym w dniu 20.XI.1981 na podstawie sondażu przeprowadzonego wśród członków związku jednogłośnie postanowili poprzeć słuszne żądania studentów dotyczące sprawy WSI Radom i społecznego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. W związku z tym solidaryzując się z Wami, poczynając od dnia dzisiejszego, ogłaszamy gotowość strajkową aż do odwołania.

ZEBRANIE PLENARNE NSZZ
SOLIDARNOŚĆ AM

cd ze str 1 o co nam chodzi?

poparcia Solidarności Akademicką ogłosiła stan gotowości strajkowej.

Od Zarządu Regionalnego Solidarności Dolnośląskiej otrzymujemy pomoc finansową, za którą bardzo dziękujemy.

ODEZWA DO ROBOTNIKÓW

Strajkujący studenci AM we Wrocławiu zwracają się do robotników z apelem o ignorowanie prowokacyjnych agitacji wzywających do podjęcia strajku solidarnościowego z naszym protestem. Powoływanie się przez agitatorów na rok 1968 jest w obecnej sytuacji niebezpieczne a zarazem nieuzasadnione. Studenci zdają sobie sprawę z tego, że członków "Solidarności" obowiązuje uchwała KK a dyscyplina związkowa zabrania proklamowania strajku.

NIE DJACIE SIĘ SPROWOKOWAĆ!!!

Nasze postulaty dotyczące ustawy o szkolnictwie wyższym i konfliktu radomskiego nie są skierowane przeciwko osobie prof. Hebdy. Protestujemy dlatego, że został on wybrany w niedemokratycznych wyborach. Wierzymy, że ludzie w Polsce nie dadzą się otumanić publikatorom, które przedstawiają strajkujących studentów jako łobuzów i nieuków. Liczymy na właściwą ocenę naszego strajku. Dziękujemy wszystkim za moralne poparcie i okazaną pomoc

BYLI U NAS

Dnia 22.XI.81r w niedzielę /piątego dnia strajku/ do strajkujących studentów AM przybył mgr Stefan Cieśla. Spotkanie to było jednym z

wielu organizowanych przez KS. Stefan Cieśla jest obecnie asystentem prawa UW. W ubiegłym roku będąc jeszcze studentem, był członkiem OKZ NZS. Brał aktywny udział w pracach nad Statutem NZS. Jego wykład był poświęcony jednemu z wielu projektów wyprowadzenia naszego kraju z kryzysu. Chodziło o projekt reformy gospodarczej zaproponowanej przez tzw. "sieć". Jest to komórka konsultacyjna Krajowej Komisji Solidarności. Składa się ona z przedstawicieli 17 największych zakładów pracy. Każdy z tych zakładów działa w porozumieniu z zakładami mniejszymi - tworzy to razem obraz sieci.

Stefan Cieśla

Projekt sieci przewiduje autonomię zakładów pracy w sprawach produkcyjno-ekonomicznych. Zjednoczenia uległyby likwidacji. Zamiast tego istnieje możliwość zrzeszania się przedsiębiorstw na zasadzie dobrowoli. Zakład może ogłosić bankructwo w przypadku złych efektów ekonomicznych. Projekt sieci przewiduje istnienie ograniczonego bezrobocia - przy założeniu godziwych zasiłków dla bezrobotnych. Płace byłyby uzależnione od efektów ekonomicznych przedsiębiorstwa. Zakładem pracy zarządzałaby rada pracownicza, a dyrektor spełniałby rolę wykonawczą. Dyskusja, która rozpoczęła się po przedstawieniu tego projektu może świadczyć o tym, że tego typu problematyka żywo zainteresowała studentów. Dla zainteresowanych z pewnością uda się jeszcze raz zorganizować takie spotkanie.

I NA UNIWERKU ...

Dzisiejszej nocy z 20/21 listop. o godz. 3⁰⁰ w okolicy UW pojawiły się dwa samochody "Star". Samochodami przybyło kilkanaście osób ubranych w granatowe kombinezony robotnicze i charakterystyczne wełniane czapeczki. Osoby te przystąpiły do systematycznego zmywania i zamalowywania plakatów na budynkach Uniwersytetu. Plakaty powieszone wyżej ocalały. Około godz. 4⁰⁰ - kolejna wizyta, tym razem ekipy wyposażonej w drabiny, zbyt krótkie by dosięgnąć plakatów - nie przyniosła rezultatów. Najbardziej szkodliwe wydarzenie miało miejsce po godz. 5⁰⁰. Samotny obywatel, cywil obrzucał butelkami budynek Instytutu Filozofii i Instytutu Historii. W wyniku tej akcji zniszczeniu uległa część plakatów a także zbyszczeszczono flagę narodową. Akcje te były fotografowane przez studentów, a także sporządzano autoryzowane relacje świadków.

Również 22.XI. o godz. 17⁰⁰ przybył do nas na zaproszenie KS AM przewodniczący NSZZ "Solidarność" Regionu Dolnośląskiego - Władysław Frasyniuk. Tematem spotkania była, najogólniej mówiąc, sytuacja gospodarcza kraju i co się z tym nierozwrotnie wiąże, sytuacja polityczna. Gość naświetlił również kulisy rozmów "Solidarności" z Rządem. Sprawa, która ostatnio wysuwa się na pierwszy plan w naszych publikacjach jest idea tzw. frontu porozumienia narodowego /mylić z FJN/ która to operuje sloganami: mają do niego wejść organizacje, którym

Władysław Frasyniuk

leży na sercu "prawdziwe dobro naszej ojczyzny", które "prawdziwie chcą konstruktywnych przemian w naszym kraju" itp. Wszelkie działania Rządu zmierzają do wciągnięcia "Solidarności" do tej faszadowej organizacji, co pozwoliłoby na stopniową utratę niezależności i samorządności Związku, które pozostałyby już tylko w nazwie. Rząd ucieka się do niewybrednych metod, proponując m.in., że zaległe wynagrodzenie za strajki w wysokości 700 mln zł, zostanie wypłacone, gdy "Solidarność" przystąpi do w/w frontu. Ciekawą sprawą jest również to, że za wyjątkiem mglistych i pięknych, ale już ogranych haseł nikt nie jest w stanie powiedzieć na temat frontu porozumienia narodowego nic konkretnego. Zapytany o to na spotkaniu z "Solidarnością" /które było spotkaniem otwartym, z udziałem



zredagowali:

Krzysztof Pająk
Jacek Miodowski
Marek Kozłowski
Piotr Kozłowski

dziennikarzy "ze wschodu i zachodu" / min. Ciosek także nie potrafił sformułować jasnej odpowiedzi.

Następnym bulwersującym tematem było wysoce prawdopodobne odwołanie reformy gospodarczej na 1 do 2 lat. Do tego czasu proponuje się tzw. prowizorium, co oznacza skazanie nas na kartki przez najbliższe 2 lata z równoczesnym wprowadzeniem podwyżki cen. Tymczasem zarządzanie gospodarką /tzn. centralne planowanie, sterowanie produkcją i dystrybucją / pozostaje w gestii Rządu. Nie trzeba dużej wyobraźni, by przedstawić sobie skutki takiej operacji.

Miłym dla nas momentem była wysoka ocena działalności wrocławskiego NZS i deklaracja pozytywnego stosunku "Solidarności" do naszego strajku. Władysław Frasyniuk wyjaśnił też, że czynne poparcie nas przez robotników nie możliwe jest ze względu na obowiązujące członków "Solidarności" uchwałę Komisji Koordynacyjnej i Statut. W związku z tym wielce niepokojący jest fakt pojawiania się grup warszawskich studentów w zakładach pracy, którzy bazując żywym wśród robotników kompleksem marca 68 nawoływały do przystąpienia do strajku solidarnościowego. Sytuacja taka byłaby bardzo niebezpieczna, gdyż działaniami "Solidarności" musi kierować strategia i rozważa, a nie porywczosć, która staje się tylko argumentem drugiej strony.

Przykładem tego były strajki w Żyrardowie, Zielonej Górze i Tarnobrzegu, które Związkowi nie dały nic, a przyczyniły się tylko do zaostrzenia sytuacji w kraju i służyły propagandzie przeciw "Solidarności".

Pod koniec spotkania wypłynęła sprawa wyboru do Rad Narodowych i Sejmu. Zdaniem przewodniczącego "Solidarności" Dolnośląskiej Związek nie jest jeszcze do tego przygotowany i nie pozwala na to sytuacja w kraju, gdyż jak do tej pory nie zostały zwiększone kompetencje terenowych organów władzy i w związku z tym nowe wybory nie mają sensu. Sprawa wyborów do Sejmu jest również jeszcze odległa.

Spotkanie, które, co tu dużo mówić, dodało nam otuchy, zakończyło ciepłe pożegnanie gościa przez strajkujących studentów.

A N K I E T A

Aśka II L (niezrzeszona)

1. Śledziłam wszystkie wydarzenia, byłam na bieżąco i wiedziałam, że do tego dojdzie, chociaż jestem przeciwniczką tej formy protestu. Dowiedziałam się tak jak wszyscy na wiecu.
2. Tak.
3. Pomimo, że jestem przeciwniczką strajku, wiem, że konieczna jest ta forma protestu. My nie mamy w tej chwili innej drogi, a sprawa o którą walczymy dotyczy wszystkich studentów i nie chciałam być wyrzutkiem społeczności studenckiej.
4. Nie korzystam z przepustek, poza tym, że idę się wykapać, gdyż uważam, że strajk okupacyjny to nie majówka, nie pakt, nie wczasy, dlatego też moim obowiązkiem jest pozostać tutaj.
5. Żebyśmy wygrali.
6. To zależy ile jeszcze będzie trwał ten strajk.
7. Zawsze byłam wychowana w komforcie, znalazłam się po raz pierwszy w tej sytuacji i to czuję, ale warunki oceniam na zadowalające. Męczy mnie to, ale ta solidarność ludzi dodaje otuchy i nie myślę o tym.
8. Nie chciałabym, żeby ta sytuacja się powtórzyła, żebyśmy musieli strajkować, ale żebyśmy wrócili na swoje miejsca tzn. do szkoły. A nie podoba mi się to, że inni nie strajkują, bo przecież chodzi o nas wszystkich.

Marek III S (NZS)

1. Przez Lecha Lipińskiego
2. Nie, pojechałem po rzeczy do domu
3. Postulaty są słuszne to pewne. Jeśli chodzi o sam termin ogłoszenia strajku to miałbym wątpliwości natury taktycznej. Zauważyła tu solidarność z ludźmi z grupy, wiedziałem, że większość przyjdzie. Nawet gdybym miał duże wątpliwości co do strajku to ta właśnie solidarność zmusiłaby mnie do przyłączenia. Uważam, że nie powinniśmy być bierni wobec spraw dotyczących nas samych.
4. Nie korzystam, mam dużo pracy
5. Chodzi mi o to, żeby zrobić wszystko, by zapobiec podziałowi środowiska studenckiego. Wszystkie próby ataków personalnych na osi NZS-SZSP uważam za godne potępienia.



JUREK VI L (NZS)

1. Zapytałem się w siedzibie NZS
2. Tak
3. W pełni zgadzam się z postulatami. Chcę bronić porozumień
4. Nie korzystam
5. Marazm studentów
6. Nie
7. Dobrze. Męczy średnio
8. Boję się ztracenia zasad demokracji w kontaktach KS-strajkujących

ANKIETA

RITA III S (NZS)

1. Od Michała Kulejy
2. Oczywiście
3. Byłam przekonana, że to jest słuszna sprawa i tak należy
4. Mam stałą przepustkę, bo żmiesz mnie do tego sytuacja rodzinna
5. Ja nie mam problemów
6. Nie, bo chodzę tylko na farmę, gdyż powtarzam rok
7. Są bardzo naprawdę bardzo dobre. Nikt głodny nie chodzi, jest gdzie spać.
8. Jak na tak krótki okres przygotowawczy to wszystko gra. Tylko ludzie mogliby bardziej po sobie sprzątać

MARIUSZ I A (niezrzesz.)

1. We wtorek na wiecu.
2. Tak.
3. Czuję słuszność tej sprawy, a teraz moja wiara pogłębia się.
4. Nie korzystam, bo nie mam klucza od mieszkania, a jest czas żeby się uczyć.
5. Organizacja strajku.
6. Tak, bo może dużo się nabierać
7. Jestem zadowolony, bo śpię w studium, a teraz jest mało ludzi. Musi męczyć.
8. Moje uwagi dotyczą tylko organizacji.

6. Tak, ale nie w przypadku mojego roku. Ale rok I, IV i V są w trudniejszej sytuacji
7. Nie męczy mnie to, ale to nie jest majówka. Wyżywienie B. do bre.
8. Bardzo mnie martwi stosunek nie-studentów do naszego strajku. Dlaczego ktoś na siłę robi podziały.

Kilka sekund po recitalu Jacka Zwoźniaka na sali Mikrobiologii-

-Jacku, Twoje piosenki uspokoiły nieco nasze umysły roznamietnione po burzliwym wiecu. Dużo nam wypiekałeś, ale czy w tej chwili, całkiem poważnie potrafiłbyś sprzeczyć, dlaczego właściwie tu jesteś?

-Był telefon od Was i powiedziałam nam /mówię-nam-bo jak widzisz nie jestem tutaj sam/, że przydałoby się, abyśmy wystąpili. I ostatecznie odmówiliśmy, ponieważ terminy występów mamy zablokowane do końca marca. Ostatecznie stanęło na tym, że przyjdziemy na AM w przyszłym tygodniu, chociaż i tak nie na pewno.

W ostatniej jednak chwili nie wypaliła pewna impreza i dlatego śpiewaliśmy u Was właśnie dzisiaj. A poza tym-co jest chyba najistotniejsze-nigdy jeszcze nie grałem

Jack

na strajku, ciekaw byłem jak to jest. Patrzyłem po waszych twarzach i zadałem sobie pytanie, czy wy tu czasami nie czujecie się strasznie

zwoźniak

osamotnieni. I w tej samej chwili postanowiłem, że jeżeli tu już jestem, to spróbuję Wam chociaż przez chwilę tę samotność osłodzić.

-I to Ci się udało, przez chwilę zrobiło się trochę jaśniej i weselej.

-Tak sądzisz? Cieszę się.

-Patrzyłeś na salę. Zauważyłeś chyba, że grono strajkujących nie wygląda zbyt okazale. Co myślisz o tym?

-Sytuacja jest niejasna. Środki masowego przekazu tak wszystko zamotały, że ludzie nie wierzą w powodzenie waszej akcji. Wchodzi tu w grę takie banalne zdanie, że konflikt radomski jest wewnętrzna sprawa tej uczelni i że powinien być rozwiązany lokalnie. Ja ze swej strony uważam, że jeśli jedną uczelnię robi się w konia, to nie ma gwarancji, że za parę dni nie zrobi się tego samego innej uczelni. I to właśnie fajnie, że wszyscy studenci postanowili temu zapobiec.

-Zadam Ci takie całkiem banalne pytanie, którym przeważnie kończy się wywiady: wobec tego, że prawdopodobnie posiedzimy tu jeszcze trochę, czego byś nam życzył?

-Po pierwsze- życzyłbym Wam, żeby ten strajk nie okazał się bezsensowny. I jeszcze, żeby ten czas który tu spędzicie nie przebiegał dla Was przez palce, tzn. żebyście potrafili go sobie zorganizować. Przy takich okazjach można się wiele nauczyć. I oczywiście, żeby nie wszystko było "z grubej rury", bo przy niewdzięcznej sytuacji jaką jest akcja strajkowa, należy się się Wam porcja godziwej rozrywki. Sądzę, że ten nasz występ nie będzie ostatnim występem artystycznym u Was. Żeluzję, że nie ma tu Macka Zembatego. Na pewno przyśzedłby z przyjemnością.

-Dziękuję Ci za ten krótki wywiad. Widzę, że się spieszysz.

-Tak, biegnę teraz na Politechnikę. Ale...czy ty nie chodzisz z mną do szkoły?

-Niestety nie; bardzo żałuję.